

Dysleksja i plastelina

W ciągu ostatnich lat ukazały się w Polsce dwie bestsellerowe pozycje dotyczące dysleksji: „Dar dysleksji” oraz „Dar uczenia się” Ronalda D. Davisa. Odpowiadają one na wiele pytań dotyczących przyczyn powstawania zaburzeń procesów uczenia się i zaburzeń koncentracji oraz sposobu ich terapii. Przedstawiona w nich teoria zrewolucjonizowała podejście do zagadnień związanych z dysleksją, a tysiącom dyslektyków przywróciła wiarę we własne możliwości. Do popularności teorii przyczynił się w znaczącym stopniu fakt, że Davis nie traktuje dysleksji jako dysfunkcji czy choroby. Uważa natomiast, że **dyslektycy obdarzeni są licznymi niezwykleymi zdolnościami**, a problemy, z którymi się borykają, są jedynie skutkami ubocznymi tych zdolności. Specyficzne zdolności umysłu dyslektyków sprawiają, że **są to najczęściej osoby bardzo kreatywne, są świetnymi strategami oraz potrafią znajdować proste rozwiązania trudnych problemów. Mają doskonale rozwiniętą**



wyobraźnię, w tym

wyobraźnię przestrzenną. To są m.in. owe

„dary” dysleksji, o których pisze Davis. Słuszność jego teorii potwierdza fakt, że Davis sam jest dyslektykiem i podstawy swojej teorii oparł o własne doświadczenia i dogłębną obserwację własnych reakcji, a skuteczność terapii jego metodą osiąga ponad dziewięćdziesiąt procent.

Davisowska teoria dysleksji opiera się na założeniu, że zaburzenia procesu uczenia się wynikają ze specyficznego sposobu myślenia oraz wynikającej z niego dezorientacji. Poprzez serię doświadczeń przeprowadzanych na sobie odkrył, że problemy z czytaniem, których doświadczał, zanikają, gdy udaje mu się utrzymać postrzeganie świata na sposób „ustabilizowany”, czyli zapanować nad stanem dezorientacji.

Pojęcie i jego obraz

Żeby zrozumieć czym jest stan dezorientacji należy najpierw wyjaśnić, w jaki sposób przebiega proces myślenia u dyslektyków. U podstaw teorii Davisa leży rozróżnienie na dwa typy myślenia, jakimi posługują się ludzie: myślenie werbalne i niewerbalne. Myślenie werbalne to sposób myślenia, w którym posługujemy się słowami, opisującymi rzeczy oraz symbole. Myślenie niewerbalne to myślenie za pomocą obrazów, które układają się jakby w trójwymiarowy film. Większa część takiego procesu myślowego przebiega podświadomie, ponieważ jest on tak szybki, że dyslektyk nie jest tego nawet w stanie zauważyć. Dlatego dyslektycy bardzo często nie potrafią wytłumaczyć w jaki sposób doszli do rozwiązania problemu.

Ludzie posługują się w pewnym stopniu oboma sposobami myślenia, lecz **u dyslektyków zdecydowanie przeważa myślenie niewerbalne**. Davis stwierdził, że właśnie niewerbalny system myślenia, obok wielkiej liczby zalet, jest jednocześnie przyczyną problemów z dysleksją. Musimy przy tym pamiętać, że Davis wszystkie typy problemów związanych z zaburzeniem procesu uczenia się oraz koncentracji, nazywa dysleksją.

Osoba używająca myślenia werbalnego, myśli za pomocą dźwięków określających symbole. Gdy ktoś posługuje się myśleniem niewerbalnym, myśli za pomocą obrazów, nazywanych przez Davisa obrazami mentalnym. Jest to stosunkowo łatwo zrozumieć w przypadku rzeczy czy czynności. Pojęcia czy idee, które nie posiadają swoich odpowiedników w postaci konkretnego obrazu, w umyśle dyslektyka także wyrażane są w formie obrazu mentalnego. Wyraża on jednak znaczenie danego pojęcia czy idei, a nie jego wygląd.

W momencie pojawienia się konieczności czytania czy pisania zaczynają pojawiać się **problemy z rozumieniem słów, które zapisane za pomocą liter nie wytwarzają żadnych obrazów mentalnych w umyśle dyslektyka**. Są to słowa typu: na, pod, obok, poprzez, jeżeli, itp. Gdy takie słowo pojawia się podczas czytania, dyslektyk nie łączy go z żadnym, dotychczas znanym obrazem. Doświadcza wówczas poczucia zamętu, które z kolei wywołuje dezorientację. Dezorientacja natomiast powoduje zaburzenia percepcji otaczającego świata. Wtedy pojawiają się symptomy, będące oznakami dysleksji: niektóre litery zostają przestawione, niektóre wyrazy zmieniają pozycję w zdaniu, niektóre w ogóle znikają.

Gdy pojęcie nie istnieje

Osoby myślące obrazami często wprawiają się w stan długotrwałej dezorientacji, tworząc świat wirtualny. Robią to najczęściej dla zabawy czy z nudów. Musimy bowiem pamiętać, że dyslektycy to nieprzeciętne osobowości, ciekawe świata, dążące do odkrywania nowych doznań. Gdy brak im nowych bodźców, uciekają w świat marzeń. Jednak poprzez przebywanie w świecie nierealnym zaburzeniu ulega percepcja pojęć ze świata realnego. **W świecie powstałym jedynie w umyśle dyslektyka i przez niego tworzonym nie istnieje pojęcie konsekwencji, czasu, zmiany następującej w wyniku konkretnych działań**. Braki w rozumieniu podstawowych pojęć takich jak: zmiana, przyczyna, efekt, przed, po, czas, następstwo, porządek, nieporządek, które nie mają znaczenia w świecie wirtualnym, są przyczyną problemów w świecie realnym. W wyniku takich działań umysłu zaburzeniu ulega także obraz własnego „ja” i zdolność postrzegania siebie w odniesieniu do innych osób. Chodzi tu o uświadomienie sobie potrzeb innych ludzi, ich uczuć, pragnień czy praw. Tu tkwi podstawa problemów dzieci z AAD czy ADHD. Natomiast zaburzenie pojęcia konsekwencji i poczucia czasu jest przyczyną dyskalkulii.

Plastelinowe modelowanie

Obserwacje poczynione przez Davisa pozwoliły mu na opracowanie, możemy chyba odważyć się na takie stwierdzenie, najskuteczniejszej obecnie metody terapii dysleksji. Jednym z jej elementów jest **metoda opanowania symbolu poprzez modelowanie**. Opis tej metody



pozwala jednocześnie na głębsze zrozumienie problemu dysleksji.

Punktem wyjściowym metody Davisa jest stwierdzenie, że wszystkie języki zbudowane są z symboli, a każdy symbol ma trzy elementy składowe:

- dźwięk, jaki określa symbol, gdy się go słyszy,
- wygląd symbolu, kiedy na niego patrzymy,
- znaczenie symbolu.

Dyslektycy mają problem ze zrozumieniem symboli, które nie wytwarzają w ich umyśle obrazów mentalnych. Aby mogli zrozumieć znaczenie symbolu, oraz połączyć jego znaczenie z wyglądem i dźwiękiem go nazywającym, Davis opracował niezwykle prostą metodę terapii, nazwaną przez niego „metodą opanowania symbolu”. Metoda ta polega tym, że uczeń sam stwarza symbol, który składa się z wszystkich trzech elementów, koniecznych do zaistnienia symbolu. W jaki sposób można stworzyć symbol? Niezwykle prosto: z plasteliny!

W wypadku dysleksji w czytaniu podstawowymi symbolami są litery alfabetu. Uczeń (Davis nie używa wobec osób przychodzących na terapię pojęcia „pacjent”) lepi litery alfabetu z plasteliny, odwzorowując je z napisanego szablonu. **Modelowanie z plasteliny jest o tyle skuteczne, że pozwala na uzyskanie trójwymiarowego obrazu, czyli takiego jak powstaje w myślach dyslektyka.** Uczeń może więc obejrzeć symbol ze wszystkich stron, dowolnie go obracając. Niezmiernie istotne jest żeby uczeń sam wykonał modele liter. Musi mieć świadomość własnoręcznego stworzenia symbolu. Następnie, na wykonanych modelach, pod kontrolą terapeuty, odbywają się ćwiczenia w umiejętności kojarzenia symbolu z przypisaną mu zwyczajowo nazwą, czyli po prostu nazywania liter oraz nadawaniu im znaczenia. W ten sam sposób dyslektyk może przyswoić sobie pojęcie znaków interpunkcyjnych, a dyskalkulik pojęcie cyfry oraz symboli matematycznych. Symbole oznaczające znaki przestankowe, czyli np. przecinek (,), kropka (.), wykrzyknik (!), czy cyfry także są lepiące z plasteliny, nazywane i zostaje im nadane znaczenie.

Nieco trudniejsze jest modelowanie symboli oznaczających pojęcia. Musimy pamiętać, że dyslektycy mają problemy ze zrozumieniem pojęć związanych z czasem, następstwem, zmianą oraz mają zaburzony obraz własnego „ja”. Podstawowymi pojęciami, które należy wymodelować są więc przede wszystkim: ja, zmiana, konsekwencja, przyczyna, efekt, przed, po, czas, następstwo, porządek i nieporządek. To w jaki sposób te pojęcia zostaną zobrazowane w postaci plastelinowego modelu zależy wyłącznie od kreatywności i inwencji ucznia, a tych dyslektykom zwykle nie brakuje. Każdy z nich może użyć innego obrazu do wyrażenia danego pojęcia, najważniejsze jest, żeby zostało ono odpowiednio zrozumiane i



przyswojone. Każdy model musi także zostać podpisany (symboliczne nadanie nazwy przedmiotowi) za pomocą ulepionych z plasteliny liter, oraz zostać przedstawiony w odniesieniu do „ja” ucznia. Dlatego pierwszą częścią zadania jest ulepienie modelu, będącego odzwierciedleniem tożsamości ucznia, najczęściej jest to po prostu figurka osoby, aby tworzony przez niego obraz mentalny nie istniał w oderwaniu od jego poczucia własnego jestestwa.

Modelowanie jest doskonałą, unikalną w swej prostocie, metodą przyswajania niezrozumiałych pojęć i symboli przez dyslektyków. W jaki bowiem prostszy sposób przedstawić osobom posługującym się niewerbalnym, obrazowym systemem myślenia, znaczenie niezrozumiałego znaku czy pojęcia, niż poprzez stworzenie jego trójwymiarowego modelu, nazwanie go, a następnie przyswojenie jego znaczenia? Taka terapia pozwala na usunięcie podstawowych problemów dyslektyka, a co za tym idzie rozwiązanie problemów z uczeniem się, które wynikały z niezajomości znaczenia pojęć.